Wydawca: Spółka Akcyjna Wydawnicza
Redaktor Naczelny: JERZY KONARSKI.
Adres Redakcji: Lwów, ul. Chorążczyzny 31. (Tel. 11 i 178). — Adres Administracji: Lwów, ul. Pol. wałk 2. (Tel. 13). — Telef. Nacz. Redaktora [illegible]

GAZETA PORANNA

Cena pojedynczego egzemplarza
15 groszy
Na dworcach kolejowych 18 groszy

ILUSTROWANY DZIENNIK INFORMACYJNY WSCHODNICH KRESÓW

Nr. 7204. Lwów, niedziela, 5 października 1924. Rok XV.

Japonja grozi interwencją w Chinach.

Deklaracja ministra Skrzyńskiego w Radzie Ligi Narodów. -- Następna sesja Rady Ligi Narodów odbędzie się w grudniu w Rzymie. -- Japonja grozi interwencją w Chinach. -- Napad na pocztę pod Przemyślanami.

Początek nowego dramatu dziejowego.

Lwów, 3. października.

(i) Chiny pławią się we krwi, rozszarpane wojną domową. Dwa sprzeczne kierunki zmagają się same z sobą zawzięcie: jeden dąży do skonsolidowania całego państwa, drugi domaga się podziału Chin na dwie odrębne jednostki, na państwo północne i południowe. Przewagę uzyskał na razie prąd separatystyczny, pod którego znakiem walczy armia generała Czang-Tso-Lin. Prąd ten jest zarazem wrogo usposobiony dla wpływów obcych i potępia ostatnie traktaty Chin (z Rosją i Niemcami), jako szkodliwe materjalnie a ubliżające powadze państwa.

Jeśli więc Wu-Pei-Fu obrońca Chin jednolitych będzie pobity a na to się zanosi, to Chiny, aczkolwiek administracyjnie rozdzielone na dwie republiki, zjednoczą się solidarnie we wrogiem stanowisku wobec preponderancji obcej i zwrócą się frontem przeciwko wszelkim zakusom podboju ekonomicznego, skądkolwiekby on zagrażał.

Biorąc ów stan rzeczy na uwagę, przypisać wypada wojnie domowej w Chinach doniosłe znaczenie. Nie są to zwykłe wewnętrzne zamieszki olbrzymiego państwa, które po wielu wiekach martwoty wszedłszy na drogę postępu, nie umie z nim sobie na razie dać rady. To fragment, jedno cząstkowe zjawisko wrzenia, które opanowało cały Wschód azjatycki. To prodromus początku nowego dramatu dziejowego, ku któremu czyni d piero przygotowania wielki reżyser: historja.

Na tym wschodzie setki ludów zdawien dawna spoczywały w śnie głuchym, w letargu prawie. Teraz budzą się i prężyć poczynają ramiona. Niezwykła energia szuka sposobu wyładowania się; wypoczęty duch snuć poczyna z siebie ideję rasy. Barwna skóra nie chce być nadal symbolem helotyzmu. Kusząco wabi ku sobie ludy orjentalne, promienna zjawa wyzwolenia z pęt narzuconych przez rasę białą.

A równocześnie ona, rasa biała, dosięgłszy szczytów cywilizacyjnego rozwoju, zstępować poczyna znużona i wyczerpana. Załamała się w sobie moc jej. Jak w każdym ku starości pochylonym organizmie zużycie postępuje coraz szybciej, coraz wyraźniej. Nad wynikami rozrostu, przy braku sił bierze przeciwwagę proces rozkładowy. Schorzałość niszczy sama siebie. Rasa biała mobilizuje wszystkie swe siły ku temu celowi, by jak najbardziej podkopać swą żywotność. Ludy jej prowadzi do nagłych starć wybujały egoizm. Zaledwie dokonała niebywałego w dziejach upustu krwi wielka wojna, a już widmo konfliktów orężnych łopoce nad Europą. Jad komunizmu na-, brawszy ohydnem wrzodem w Rosji przygotowuje sobie drogę do stworzenia dalszych ognisk. Zgnilizna moralna trawi społeczeństwa, rodzina chyli się ku upadkowi.

Im energiczniej zaś rasa biała pracuje nad swą zagładą, em bardziej ułatwia rasom kolorowym wypłynięcie na wierzch fali, która je pogrążyła, lecz nie zmiotła.

Japonja grozi interwencją.

NIE CHCE ONA DOPUŚCIĆ DO POBICIA CZANG - TSU - LINA.

Londyn, 3. paźdz. (Tel. G. P.). Reuter donosi z Szangaju: W oświadczeniu, które japoński minister spraw zagranicznych przesłał zagranicznym przedstawicielom japońskim, powiedziane jest, że **Japonja ze względu na swe żywotne interesy w Mandżurji mogłaby zostać zmuszoną do ich obrony, w razie, jeśliby Czang-Tsu-Lin został pobity przez rząd centralny.** Dalej zwraca japoński urząd spr. zagranicznych uwagę na to, że już obecnie japońscy obywatele w Mandżurji ponoszą **duże straty z powodu działalności band grabiących, które powtórzyły się po odwrocie armji Tse-Kiang.**

Ostra nota Chin do Sowietów.

Londyn, 3. paźdz. (Tel. G. P.). Reuter donosi z Pekinu: Prasa tutejsza ogłasza układ zawarty przez rząd sowiecki z władzami w Mukdenie. Art. 10. tego układu sowiecko-mukdeńskiego głosi: **Pełnomocnik sowiecki Karachan uznaje prawo suwerenne trzech prowincji wschodnio-chińskich.** Chiński minister spraw zagranicznych wystosował do rządu sowieckiego notę, w której **protestuje przeciwko zawarciu tego rodzaju układu,** zaznaczając, że **sprzeciwia się to regułom międzynarodowym, aby mocarstwa zaprzyjaźnione zawierały układ z przedstawicielem władzy prowincjonalnej bez zgody rządu centralnego.** Nota zaznacza dalej, że Tsang-Tsu-Lin uznany został przez rząd za **buntownika jeszcze przed podpisaniem układu.**

POWAŻNE WALKI.

Londyn. 3. paźdz. (Tel. G. P.). „Daily Mail" donosi z Pekinu o **poważnych walkach w okolicy Czang-Hai. Siły zbrojne rządu pekińskiego obliczają na 140.000 ludzi.** W Pekinie wstrzymano wypłatę pensji urzędniczych na 3 miesiące celem pokrycia wydatków wojennych.

Szangaj. 3. paźdz. (Tel. G. P.). „United Press" donosi, że **na froncie szangajskim zapanował chwilowo spokój z powodu wyczerpania obu stron. Armja atakująca przygotowuje nowy atak na pozycje obronne Szangaiu.**

Spór między Sejmem a Senatem.

Marszałek Trąmpczyński proponuje arbitraż.

Warszawa, 3. paźdz. (Tel. G. P.). Biuro Senatu komunikuje: Wiadomość zamieszczona przez niektóre dzienniki, jakoby spór między Sejmem a Senatem o wykładnię konstytucji był zlikwidowany przez kompetentne czynniki, jest zupełnie zmyślona. Przeciwnie, w ostatnich czasach sprawa stanęła na tym punkcie, że marszałek Senatu zaproponował arbitraż sądu rozjemczego, złożonego z poręki prezydjum Sądu Najwyższego i Trybunału administracyjnego.

—o—

Co sprowadza Cziczerina do Warszawy.

Omówi on z min. Skrzyńskim sprawę umowy handlowej polsko sowieckiej.

Warszawa, 3 października. (Z). List prywatny Cziczerina do min. Skrzyńskiego w sprawie udzielenia agrément posłowi Wojkowi w Warszawie jest wstępem do bezpośrednich rokowań między p. Skrzyńskim a Cziczerinem, który ma wkrótce w tym celu przybyć do Warszawy. Omawiane być mają między obu ministrami sprawy **zbliżenia obopólnego politycznego i gospodarczego między Polską a Sowietami.** Przyjazd Cziczerina do Warszawy jest w związku z podjęciem rokowań o umowę handlową **polsko-sowiecką.** Główne zasady tej umowy mają być ustalone bezpośrednio między obu ministrami, a również ma być w tej drodze uregulowana **sprawa wypłacenia Polsce zaległych rat złota z tytułu odszkodowań dla Polski.**

—o—

POWODZENIE WYSTAWY POLSKIEJ W KONSTANTYNOPOLU.

Konstantynopol, 2 października (Tel. G. P.) Dziś zwiedził wystawę poseł perski wraz z personelem poselstwa oraz przybyły z Angory poseł Afganistanu.

—o—

Echa napadu pod Łunińcem

(Telefonem od naszego koresp.)

Warszawa, 3. października. (Z.) Trwający od dni kilku pościg bandy atamana Kałnienki nie dał dotychczas pożądanych wyników. Główna część bandy osaczona została w błotach pińskich. Błota pod Hryniewiczami obsadzone są przez policję i wojsko. Dotychczas ujęto 80 podejrzanych osobników o udział w napadzie, z których 8 tylko udowodniono bezwzględne przebywanie w bandzie i oddano pod sąd doraźny. Akcja pościgowa jest ogromnie utrudniona z powodu przemęczenia oddziału, stosunkowo małych sił, które pościg wykonują.

PUŁKOWNIK MŁODZIANOWSKI WOJEWODĄ POLESKIM.

Warszawa, 3 października (Z) W dniu wczorajszym została zadecydowana sprawa obsadzenia Województwa poleskiego. P. Premjer Grabski udał się do Belwederu, gdzie przedstawił P. Prezydentowi Rzplitej kandydaturę na Wojewodę poleskiego pułk. sz abu generalnego Młodzianowskiego, b. dowód szkoły podchorążych. P. Prezydent kandydaturę zaaprobował.

—o—

„WŁAŚNIE CHODZI O PAPIERY".

Warszawa, 3. paźdz. (Tel. G. P.). „Prz. Wiecz." donosi, że podczas napadu na pociąg, wiozący b. woj. Downarowicza, jeden z bandytów **sięgnął po tekę zawierającą dokumenty wojewódzkie.** Wówczas ranniony już sekr. p. Stempke próbował zbagatelizować wartość tej zdobyczy, tłumacząc, że tam **niema żadnych pieniędzy, tylko nieważne papiery i gazety.** Bandyta jednak, który porwał tekę zauważył, że **właśnie chodzi im o papiery.**

—o—

Napad bandy dywersyjnej na folwark.

Warszawa, 3. paźdz. (Tel. G. P.). Donoszą tu o nowym **napadzie wielkiej bandy dywersyjnej na folwark Kożan-Gródek w powiecie łuninieckim.** Wdrożony pościg osaczył już bandę, której odcięto już odwrót do Sowdepji.

—o—

O REHABILITACJĘ ROZSTRZELANYCH.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 3. października. (Z). Na wokandzie warszawskiego Sądu wojskowego znajdą się w jesieni **głośne sprawy** rozstrzelanych w r. 1920 przez sądy polowe rabina płockiego Szapiry, oraz niejakiego Kubaka. Obaj rozstrzelani posądzeni **byli o zdradę podczas operacji wojennych na froncie.** Obecnie rodzina rozstrzelanych prosiła władze o przeprowadzenie sprawy celem rehabilitacji zmarłych. Rozprawom przewodniczyć będzie szef sądu Amiński.

—o—

CENY WZROSŁY W WRZEŚNIU O 4·09%.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa 3 październ ika. (Z) Wczoraj w godzinach wieczornych komisja statystyczna dla badania zmian kosztów utrzymania **ustaliła wzrost wskaźnika drożyźnianego za wrzesień na 4·09% w porównaniu z cenami sierpniowemi.**

—o—

Rząd Mac Donalda pozostaje.

WNIOSEK KONSERWATYWNY O UDZIELENIE VOTUM NIEUFNOŚCI NIE BĘDZIE PRZYJĘTY.

Londyn, 3 października. (Tel. G. P.). Na wczorajszem posiedzeniu partji liberalnej uchwalono nie przyłączać się do **wniosku partji konserwatywnej o udzielenie rządowi nagany za cofnięcie oskarżenia przeciw redakcji pisma komunistycznego Zdaniem „Timesa" wniosek konserwatystów nie będzie przyjęty.**

„Gdyby Ludendorff zapragnął..."

KONGRES PACYFISTYCZNY W BERLINIE.

Warszawa, 3. października. (Z). Z Berlina donoszą, że odbył się tam 23-ci powszechny Kongres pacyfistyczny. W niemieckich wydawnictwach pacyfistycznych ogłoszono następujące charakterystyczne zdanie: „Gdyby Ludendorff zapragnął zrobić **przegląd zabitych w ostatniej wojnie**, to tego rodzaju defilada po 20 ludzi w szeregu **trwałaby 2 i pół miesiąca**, trupy zaś poległych, ustawione jedne obok drugich, zajęłyby przestrzeń, **jaką dzieli Paryż od Władywostoku".**

Castiglioni przybył do Wiednia.

Wiedeń, 3. paźdz. (Tel. G. P.). **Przybył tu z Tryjestu prez. Castiglioni.** Natychmiast udał się do Sądu krajowego, gdzie **przesłuchiwano go kilka godzin.** Władze sądowe żądają odeń **złożenia kaucji 100-miljardowej koron austr.** na co C. się nie zgadza. Po dłuższych pertraktacjach sąd **zniżył wysokość tej kaucji do 20 milj. koron.** W sądzie handlowym złożono sprawozdanie ze stanu Powsz. Banku Depozytowego. Ze sprawozdania wynika, że pasywa Banku wynoszą 950 miljr., aktywa 650 milj. kor. austr., z tego 25 milj. w gotówkach i dewizach.

ODZNACZENIE OFICERÓW POLSKICH PRZEZ RZĄD BELGIJSKI

Warszawa, 3. paźdz. (Tel. G. P.). Na wniosek ministra spraw wojskowych, rząd belgijski odznaczył następujących oficerów orderami: Krzyżem Wielkim Orderu Korony: gen. St. Hallera i gen. Majewskiego; Krzyżem Oficerskim Wielkiego Orderu Leopolda: gen. Osińskiego i Dzierżanowskiego; Krzyżem Oficerskim Wielkiego Orderu Korony: gen. Kesslera i Kukiela; Krzyżem Komandorskim Orderu Leopolda: gen. Thulliego Jana, Piskora Tadeusza i dra Góreckiego R.; Krzyżem Komandorskim Orderu Korony: gen. Szpakowskiego, Suszyńskiego, oraz ppułk. Majera, Żymirskiego i Kutrzebę; Krzyżem Oficerskim Orderu Leopolda: pułk. Surmę Waleriana i ppułk. Bortnowskiego, Paszkiewicza, Kukowskiego i Krok-Paszkowskiego; Krzyżem Oficerskim Orderu Korony: pułk. Malinowskiego, Remizowskiego, Załęskiego, Sochaczewskiego, Wołkowickiego, Bittnera, oraz ppułk. Oziewicza; Krzyżem Kawalerskim Orderu Leopolda: ppułk. sztabu generalnego Abrahama, majorów Mazanka i Piaseckiego, oraz majorów sztabu generalnego Jędrzejewicza, Künstlera, Parasińskiego, Słonimskiego, Ludwiga, Roztworowskiego i Gladisza; Krzyżem Kawalerskim Orderu Korony: majora sztabu generalnego Zawadzkiego i Nykuliaka, majorów Majera i Maciesze, rotmistrza sztabu generalnego Ilińskiego, oraz por. Zamojskiego i Sikorskiego.

—o—

MANEWRY FLOTY SOWIECKIEJ NA BAŁTYKU.

Ryga, 3 października. (Tel. G. P.) — Dowódca wojennej floty łotewskiej, omawiając **ostatnie manewry wojennej floty sowieckiej**, zaznacza, że eskadra, odbywająca manewry, składała się z 12 jednostek bojowych, z 2 dreadnoughtów z 2 wielkich i 8 małych krążowników i 6 łodzi podwodnych. **Wszystkie okręty były w pełnem pogotowiu wojennem.**

NADESŁANE.

Apelując do szlachetnego charakteru p. **Idy Kitajowej**, żony adwokata **w Drohobyczu**, o adto zwracając się do godnego jej męża p. D-ra **Jakóba Kitaja**, oginie z powodu zaciości charakteru poważanego — wzywam do bezzwłocznego zwrotu wszelkich od *A* do *Z* rzeczy, efektów, udziału brutto i gotówki 678 zł. nieprawnie zatrzymanych, a to pod zagrożeniem wniesienia skargi sądowych.

7143 **Zygmunt Klenberg.**

Następna sesja Rady Ligi Narodów odbędzie się w Rzymie.

Genewa, 3 października (Tel. G. P.). Rada Ligi Narodów postanowiła, **że następna sesja Rady odbędzie się w grudniu b. r. w Rzymie.** Następnie na posiedzeniu poufnem Rada Ligi przystąpiła do wymiany poglądów w sprawie przygotowań **do międzynarodowej konferencji rozbrojeniowej.** Strona techniczna przygotowań będzie powierzona tymczasowej komisji mięszanej.

—o—

DEPESZA LORDA PARMOORA DO RZĄDU ANGIELSKIEGO.

Genewa, 3. paźdz. (Tel. G. P.). W kołach zbliżonych do Ligi Narodów krąży pogłoska, że lord Parmoore wysłał do rządu angielskiego depeszę, w której prosi **o upoważnienie go do podpisania protokołu genewskiego jeszcze przed jego wyjazdem z Genewy.**

—o—

GRANICA MIĘDZY ALBANJĄ A JUGOSŁAWJĄ.

Genewa, 3 października (Tel. G. P.). Rada Ligi Narodów na dzisiejszem swojem posiedzeniu postanowiła zwrócić się do konferencji ambasadorów oraz do rządów albańskiego i Jugosławji z prośbą o jak **najszybsze wytyczenie granic pomiędzy Albanją a Jugosławją.** — Celem przygotowania konferencji dla spraw redukcji zbrojeń, Rada Ligi postanowiła utworzyć komitet, który zbierze się w dniu 17 listopada b. r. ustali ogólny program prac. Techniczną stroną przygotowań do konferencji zajmie się tymczasowa komisja mieszana, — skład której został powiększony do 26 osób.

—o—

ROKOWANIA FRANCUSKO-NIEMIECKIE.

Paryż, 3. paźdz. (Tel. G. P.). Na wczorajszem posiedzeniu konferencji **francusko-niemieckiej dla zawarcia traktatu handlowego** na przemówienie ministra Raynaldi'ego odpowiedział przewodniczący delegacji niemieckiej, który między innemi oświadczył, że Niemcy mają zamiar naogół trzymać się w dalszym ciągu umiarkowanie **systemu protekcyjnego w handlu zagranicznym,** oraz będą żądały dla siebie traktowania według zasady największego uprzywilejowania.

—o—

TRAKTAT HANDLOWY MIĘDZY POLSKĄ A NIEMCAMI.

Warszawa, 3. paźdz. (Tel. G. P.). 9. bm. rozpoczynają się obrady komisji międzyministerjalnej, powołanej do rozważania projektu traktatu handlowego polsko-niemieckiego. W najbliższych dniach będzie mianowany członek delegacji, która prowadzić ma rokowania traktatowe z

Polska pragnie tylko pokoju.

Deklaracja min. Skrzyńskiego na Zgromadzeniu Ligi Narodów.

Genewa, 3 paźdz. (Tel. **G. P.**) Na końcowem posiedzeniu Zgromadzenia Ligi min. Skrzyński wygłosił przemówienie, którego treść jest następująca:

Znaleźliśmy się wobec protokołu mającego na celu **pokojowe rozstrzyganie sporów międzynarodowych.** Zapoczątkowane przez porozumienie premjerów francuskiego i angielskiego a stworzony przez przedstawicieli wszystkich narodów tutaj reprezentowanych, protokół przepojony jest **uczuciami wiary, miłości, pokoju i solidarności.** Jest on wyrazem siły i jasności. W tym charakterze tego wielkiego dzieła widzę **gwarancję jego doskonałości i skuteczności.** Delegacja polska wyniesie **jaknajtrwalsze wspomnienie** z pracy, w czasie której poznała tyle pięknych umysłów, wybitnych zdolności i talentów. Nie wymieniam nazwisk, gdyż uczucia nasze **zwracają się do wszystkich.** Jest jednak imię, które należy wymienić. Pragnę wspomnieć **o wielkim człowieku,** który rzucił podwaliny dla wszystkich naszych spraw i którego szlachetny umysł przebija z ducha protokołu będąc go niczem innem jak rozszerzeniem i rozwinięciem paktu Ligi Narodów. W chwili, gdy zbliżamy się do zakończenia wielkiego dzieła uważam za swój obowiązek dać **wyraz głębokim uczuciom wdzięczności narodu polskiego dla nazwiska, które wyryte będzie na progu świątyni pokoju i odczytywane ze wzruszeniem przez przyszłe pokolenia, a które w mojej ojczyźnie otaczane jest wielkim kultem. Nazwisko to Woodrow Wilson.** Mam zaszczyt przemawiać w imieniu kraju, który w swej 10-cio wiekowej historji położył **niejedną zasługę wobec ludzkości** i który przeszedł okropności rozbiorów ponieważ był otoczony wielkimi mocarstwami w tradycji których leżała **pogarda dla demokracji i wolności.** Groźba ta ciąży jeszcze nad naszym krajem ponieważ jesteśmy na wschodzie Europy **wysuniętą placówką demokratyczną.**

W imieniu rządu mego składam następującą deklarację: **Leżący przed nami protokół jest dokumentem wielkiej wagi stwarzającym podstawy pokoju opartego na bezpieczeństwie sprawiedliwości w traktatach i integralności terytorjalnej państw.** Stwarzając instytucję arbitrażu obowiązkowego protokół **potępia** jako zbrodnię narodową **wszelką wojnę zaczepną.** Jestem szczęśliwy, że mogłem brać udział w budowie tego wspaniałego pomnika wznoszącego się w wyższe sfery cywilizacji i godności ludzkiej i oświadczam, **że podpiszę protokół w imieniu rządu polskiego.**

Briand o wstąpieniu Niemiec do Ligi Narodów.

Berlin, 3. paźdz. (Tel. G. P.). „Vorwärts“ zamieszcza wywiad swego korespondenta genewskiego z przewodniczącym francuskiej delegacji do Ligi Narodów Briandem, który oświadczył między innemi: Piąta sesja Zgromadzenia Ligi Narodów **odegrała wielką rolę.** Osiągnięto praktyczne wyniki w sprawie dotyczącej rozbrojenia i bezpieczeństwa, **mające wielkie znaczenie dla pokoju świata.** Rząd niemiecki — mówił w dalszym ciągu Briand — objawił w ostatnich czasach zasadniczą gotowość przystąpienia do Ligi Narodów, co w kołach Ligi Narodów przyjęto **jako pomyślną oznakę nowego kursu polityki niemieckiej,** polityki pojednania i gotowości do współpracy. Rząd francuski **nie zamierza bynajmniej czynić Niemcom trudności.** Zarówno rząd jak i naród francuski pragnie **szczerego i uczciwego porozumienia się z Niemcami.**

WSPÓLNA ODPOWIEDŹ.

Paryż, 3 września. (Tel. G. P.) — Na wczorajszem posiedzeniu Rady ministrów uznano za wskazane wystosowanie **wspólnej odpowiedzi** francusko-angielsko-belgijskiej **na notę Niemiec w sprawie przystąpienia ich do Ligi Narodów.**

POROZUMIENIE.

Waszyngton, 3 października. (Tel. G. P.) „United Press“ podaje z wiarygodnego źródła, że pomiędzy Stanami Zjednoczonemi a Anglją **nastąpiło zupełne porozumienie w sprawie pożyczki niemieckiej.**

Przygoda hiszpańskiego nast. tronu w Paryżu.

Paryż, 3 września. (Tel. G. P.) — Jak donosi „Matin“ **do bawiącego incognito w Paryżu hiszpańskiego następcy tronu zbliżył się jakiś osobnik** szykownie ubrany z propozycją pokazania mu niektórych pamiątek historycznych. **Osobnik ten zaprowadził księcia do jakiegoś domu,** gdzie dwu innych osobników **w bluzach marynarskich** pod groźbą rewolwerów zażądało od księcia **wydania wszystkich pieniędzy,** jakie ma przy sobie. Książę wychylił się do okna i zawołał o pomoc. Przybyła policja i aresztowała **napastników.**

NAPAD RABUNKOWY I CUDOWNE OCALENIE.

Do mieszkania p. S., żony sędziego, wkradł się wczoraj pod nieobecność męża jakiś rzezimieszek i zamierzał się już wyciągniętym nożem na pobladłą ze śmiertelnego lęku kobietę, gdy nagle wzrok jego padł na pewien przedmiot, stojący na stole i opuściwszy nóż rzucił się chciwie w jego stronę. Tymczasem p. S. wymknęła się do kuchni, zamknąwszy drzwi na klucz. Przedmiotem tym, który wzbudził chciwość bandyty, ocalając jej niewątpliwie życie, była otwarta niedawno flaszka doskonałego wina Bordeaux Will. Tourneura. Bandyta przytknął ją chciwie do ust i wypiwszy jej treść, ulotnił się, spłoszony wołaniem o pomoc gospodyni. Generalne zastępstwo i biuro zamówień beczkowych i flaszkowych Lwów, ul. Trzeciego Maja 19. Składy i piwnice Lwów, ul. Dominikańska 3.

—o—

POMYSŁ GODNY UZNANIA.

Znany jeszcze z czasów przedwojennych handel obuwia **p. Schleiera przy ul. Legionów nr. 35** przybrał nowe szaty. Właściciel jego wpadł bowiem na zupełnie pomysł, że fabrykanci zagraniczni, od których sprowadza towar, są nietylko po to, by pieniądze z kraju — choćby i za najlepszy i najgustowniejszy towar wywozili, ale mają także obowiązek pozostawienia coś niecoś ze swoich dochodów i tu na miejscu. To też nakłonił swoich dostawców, by mu urządzili pierwszorzędną na wzór paryski urządzoną wystawę sklepową, — która swoją wspaniałością szczególnie wieczorem przy bajecznem oświetleniu elektrycznem olśniewa setki przechodniów podziwiających wykwit eleganckiego obuwia damskiego, męskiego i dziecinnego. Tu bowiem dały sobie „rendez-vous“ wyroby światowej sławy firm „Probus“ i „Tip-Top“ (Czechy), „Bally“ (Szwajcarja), „Pinet“ i „Hutischon“ (Paryż) i „Kex“ (Wiedeń), które nadesłały najmodniejsze i najlepsze swoje okazy. Firma „Hutischon“ zaś oddała firmie **Schleier** zastępstwo kaloszy na całą Małopolskę i ponadto dała do jego dyspozycji partię kaloszy do sprzedaży po tanich cenach reklamowych.

Z muzyki.

(Koncert śpiewaczki Lidji Lipkowskiej).

Lwów, 3. października.

Program primadonny oper zagranicznych, zapowiadający wykonanie piosnek przeważnie rosyjskich, kilku utworów włoskich i francuskich, a między nimi o dziwo — arji z „Traviaty", zgromadził we czwartek 2 b. m. w sali Tow. muzycznego skromną tylko garstkę słuchaczów.

Coś się więc publiczności niepodobało: albo pobyt w sali koncertowej podczas anormalnie pięknego i ciepłego wieczoru październikowego, albo odnowienie znajomości z artystką, która już przed kilku lub kilkunastu laty odnosiła sukcesy na lwowskiej estradzie, albo jedno i drugie. A rzecz wiadoma, że sala tak „zdekompletowana" wpływa ujemnie na jakość i intensywność wrażeń, nawet w momentach popisu najudatniejszych, odznaczających się jakimś wyższym i nieprzeciętnym walorem artystycznym.

Te chwile prawdziwego zachwytu, niezbyt liczne, dałyby się policzyć nawet na palcach — i to jednej ręki. Do nich zaliczam interpretację piosnki z naśladowaniem śmiechu (podług programu: Controna „Laisser moi rire") i kilku utworów rosyjskich, pół na pół humorystycznych, w stylu mniej poważnym, niemal kabaretowym.

Finezja wykonania wokalnego i okraszenie dykcji odcieniami bardzo subtelnymi składają się tu nieraz na dość sympatyczne i miniaturowe — w swoim rodzaju — arcydziełka. Gorzej przedstawiają się recitale p. Lipkowskiej, gdy artyzm jej zaczyna kroczyć na koturnach i wdziera się w sfery śpiewu dramatycznego, lub koloraturowego. Fatalniejszego wykonania arji z „Traviaty" nigdy w życiu nie słyszałem: głos pozbawiony już niestety dźwięku metalicznego, a w średnicy wprost nieistniejący walory nieustannie z oddechami umieszczonymi „mal á propos" i z balastem niesmacznie zastosowanych ozdobników. Z podobnem „uznaniem" mógłbym się również wyrazić o dość niefortunnem wykonaniu transkrypcji figurującej na afiszu jako „Coppelia" Delibes'a. W programie a tystki przeważał na szczęście — zwłaszcza pod koniec produkcji — genre mniej poważny, a dumki rosyjskie i zalotne „chansony" francuskie wywołały sporo oklasków nieraz niemilknących. Nadobna aparycja artystki potęgowała sumę plusów.

Towarzyszący p. Lipkowskiej pianista p. Aleksander Świerzeński posiada znaczne zasoby techniki, które uwydatniły się najkorzystniej w rapsodji Liszta na tle marsza węgier. Jako interpretator innych utworów wykazał mało uduchowienia swej gry. Akompaniował dyskretnie i ze zrozumieniem muzykalnem i przyczynił się zresztą sumiennie do sukcesów rosyjskiej artystki. **(f. n.)**

Sprowadzenie zwłok Sienkiewicza do kraju.

(Telefonem od naszego koresp.)

Warszawa, 3. października. (Z). Rada miejska miasta Warszawy uchwaliła 20 tys. złotych na sprowadzenie zwłok Henryka Sienkiewicza.

Warszawa, 3 października. (Z). Z Pragi donoszą, że między rządem czeskim a polskim toczą się rokowania w sprawie **wywiezienia zwłok Sienkiewicza przez Czechosłowację**. W Pradze Czesi chcą zatrzymać zwłoki na parę godzin, aby **wystawić je w czeskim Panteonie**.

Kawa i herbata drożeją.

Nieomyślne zbiory kawy w Brazylji z powodu nadmiernej suszy.— Wielki popyt na herbatę wpływa zwyłkowo na cenę tego artykułu na rynkach światowych.

Gdańsk 3 października. (Tel wł. G. P.) W ostatnim tygodniu na rynku światowym nastąpiła nowa haussa na kawę i herbatę, które to artykuły, jak wiadomo, zwyżkują już od dłuższego czasu.

Przyczyną podrożenia kawy jest, że zbiór w połudn. Ameryce na r. 1925/26 znajdujący się obecnie w okresie kwiecia, ucierpiał poważnie z powodu suszy i przymrozków. O ile w najbliższym czasie nie nastąpią deszcze, to należy się spodziewać jeszcze gorszego wyniku zbiorów. To też na rynku światowym w ostatnim tygodniu Brazylja podwyższała swoje oferty z dnia na dzień o kilka szylingów. Obecne zbiory w okręgu Santos 1924/25, które szacowano na 6½ miljona worków wobec 14 miljonów 1923/24 wynoszą podobno tylko 5 miljonów worków. Ceny na niebieskie kawy podniosły się poważnie, gdyż zapasy starego zbioru są szczupłe. Ceny gdańskie były za Rio i Santos sh. 94—120 za 50 kg. ze składu w Gdańsku.

Co do herbaty na wszystkich rynkach tendencja wzmaga się nadal. Do końca września niedobór w Indjach wynosić będzie ca, 15 miljonów funtów, a że popyt wobec nadchodzącego sezonu zimowego się ożywi, należy liczyć się z tem, że dotychczasowa zwyżkowa tendencja trwać będzie jeszcze dłuższy okres. Popyt pojawia się obecnie również na herbaty chińskie, których ceny w ciągu tygodnia podniosły się poważnie. Także zmagazynowane jeszcze w Chinach partje zapasowe wzrosły w cenach. Pospolite Moningi sprzedawano w Hamburgu po 13 do 14 d za 1b.

Z życia prowincji.

Kronika kołomyjska.

(Od naszego korespondenta.)

Minister rolnictwa p. Janicki w podróży swej po kresach wschodnich zatrzymał się w Kołomyji, gdzie zetknął się z okolicznymi ziemianami podczas komersu w Domu ludowym. Ziemianie Pokucia przedstawili panu ministrowi swoje postulaty i niedomagania rolnictwa w tej części kraju. Zebranie miało charakter nieoficjalny. Z Kołomyji udał się p. minister autem do Nadwórny.

Koncert muzyki wojskowej 49 pp. odbył się przy skromnym udziale słuchaczy. Powodem małej frekwencji były zbyt wygórowane ceny miejsc, które nie pozwoliły szerszej publiczności wziąć udział w prawdziwej biesiadzie słuchowej, jaką są zawsze koncerty wspomnianej muzyki, pozostającej pod doskonałem kierownictwem kapelmistrza p. Krzysaka.

O podróży rowerem naokoło świata mówił w sali „Sokoła" kołomyjskiego lwowianin p. Rysrard Voelpel. Liczna, przeważnie młodociana publiczność słuchała z zajęciem dwugodzinnego wykładu młodego podróżnika i obdarzyła go hucznymi oklaskami.

Z kroniki wypadków. U zegarmistrza S. Zeichnera przy ul. Mickiewicza wybuchł onegdaj odłamek granatu, który służył jako ciężarek przy lampie wiszącej. — Wskutek gorąca, wytworzonego przez płomień lampy, rozpaliła się kapsla, tkwiąca w odłamku i spowodowała wybuch, który na szczęście nikogo nie ranił, gdyż domownicy byli właśnie w drugim pokoju. Skończyło się tylko na strachu i na zniszczeniu lampy i uszkodzeniu sufitu.

Morderstwo. We czwartek, około godz. 8. wieczorem posprzeczało się na ul. Karpackiej dwóch wyrostków, którzy żywili do siebie nienawiść z powodów rodzinnych. W trakcie sprzeczki jeden z nich Stefan Mazurak pchnął kilkakrotnie swego przeciwnika, ucznia stolarskiego Piotra Sanojcę w piersi tak, że ten po kilku minutach zakończył życie. Młodociany morderca zbiegł.

—o—

Fejleton „Gaz. Por." z d. 3 X 1924.

Nowe nabytki muzealne Lwowa.

Lwów, 3. października.

Wspaniałe zbiory dra Bolesława Orzechowicza, pomieszczone w Muzeum miejskiem przy ul. Ossolińskich, były przez kilka tygodni zamknięte z powodu rekonstrukcji, jakie przeprowadzano w gmachu muzealnym. Obecnie, dopiero nastąpiło otwarcie wspomnianego Muzeum. Dzięki przeprowadzonym w niem przeróbkom i ulepszeniom zyskało ono wiele pod względem zewnętrznym. O wiele ważniejszem jest jednak, że w międzyczasie same zbiory wzbogaciły się znacznie nowymi a cennymi nabytkami.

Należy tu przedewszystkiem wspaniała kolekcja monet, wybitych w mennicy lwowskiej. Nabyło ją po ś. p. Ferdynandzie Wysockim zasłużonym kolekcjonerze lwowskim, który prawie całe życie poświęcił na zbieranie monet lwowskich od czasów Kazimierza Wielkiego do Jana Kazimierza i zgromadził w tym zakresie rzeczy wprost bezcennej wartości numizmatycznej. Kolekcja śp. Wysockiego daje nietylko zupełny przegląd numizmatyki lwowskiej i ma dlatego pierwszorzędną wartość dla historji naszego miasta, lecz stanowi również bogaty materjał do studjów naukowych w dziedzinie numizmatyki ogólno-polskiej. Nabycie tej kolekcji przez dra Orzechowicza uratowało ją od wywiezienia jej zagranicę.

Licznymi nabytkami wzbogacił się także dział galeryjny, w którym spotykamy cały szereg nowych płócien pierwszorzędnych artystów-malarzy. Mamy tu więc portrety Horowicza, przepiękną akwarelę I. Kossaka, przedstawiającą dzieci generała Haukego, większych rozmiarów obraz Edwarda Lepszego, przedstawiający alarm na wieży Marjackiej, znakomite studjum kobiece Żmurki, oraz cenne prace Wygrzywalskiego, Sidorowicza, Łuczyńskiego i innych. Prawdziwą atrakcją jednak są tutaj dwa portrety Kazimierza Pochwalskiego, z których jeden przedstawia sędziwego fundatora zbiorów, dra Bolesława Orzechowicza, drugi prof. Dra Oswalda Balcera; oba portrety pierwszorzędnej wartości artystycznej.

Także dział miniatur wykazuje sporo nowych i wartościowych nabytków, które są istotnem wzbogaceniem znajdujących się w Muzeum zbiorów w tym dziale. Niezwykle cenne okazy pozyskano dla zbrojowni, która jak wiadomo, przedstawia się wogóle w tem Muzeum zasobnie i bogato. Nabyto mianowicie dla tego działu szereg okazów broni siecznej i palnej, zarówno zachodniego, jak wschodniego pochodzenia i wyrobu.

W dziale przemysłu artystycznego wzbogaciła się przedewszystkiem kolekcja pasów polskich przez nabycie całego szeregu przepięknie zachowanych, a z Francji przywiezionych pasów słuckich firmy Paschalisa, Mazarskiego i Chmielewskiego.

Tak samo cenne nabytki wykazuje znajdująca się w Muzeum wspaniała i największa w Polsce kolekcja zegarków. Przybyło do niej mianowicie sporo nowych objektów, wszystko wyroby francuskie z 18-go wieku. Nabyto nadto szereg wartościowych okazów w postaci mebli i wyrobów porcelanowych.

Wogóle przez cały czas wakacyjny uczyniono wiele dla Muzeum przy ul. Ossolińskich, a podnieść tu należy przedewszystkiem zasługi dra Orzechowicza, który, mimo sędziwego wieku, nietylko nie ustaje ani na chwilę w zabiegach o dalsze powiększenie zbiorów muzealnych lecz nie uchyla się także nigdy od trudu doglądania samych zbiorów i oceniania ofiarowanych do nabycia okazów. **H. C.**

Z dnia.

Poważenne „dziesięć tysięcy".

Lwów, 3 października.

Wierzchnia warstwa społeczeństwa, owe sakramentalne „dziesięć tysięcy" to ci, z którymi liczyć się nawykła zarówno wytwórczość materjalna, jak i duchowa, bo oni stanowią tych uprzywilejowanych konsumentów, których stać zarówno na nabywanie tych wszystkich śliczności, jakie stawia do dyspozycji publiczności handel i przemysł, jak też na nabywanie książek, zapełnianie teatrów, koncertów, salonów sztuki itp.

Dla nich pracują olbrzymie zakłady fabryczne, dla nich mozoli się robotnik i dla nich dobywa ze swej duszy zjawy piękna twórca, artysta, literat...

Uprzywilejowani konsumenci kultury, literatury i sztuki — wierzchnie dziesięć tysięcy, elita społeczeństwa...

Jak ten wykwit kultury wygląda obecnie w czasach powojennych, pisano już wiele wesoło wyglądających, rzeczy niewesołych. A oto autentyczny kwiatek, dorzucony do tego uroczego wianuszka:

Po onegdajszej premjerze operowej wychodzi z loży parterowej ubrylantowana, strojna dama, w towarzystwie równie wytwornie przyobleczonego jegomościa; tuż za nimi postępuje skromny widz z ostatnich rzędów parteru. I słyszy następujący djalog:

— Ale to morowy kawał to „Złoto Renu" — powiada pan, sapiąc z zadowolenia.

— Nie wyrywałbyś się z byle czem, jeśli się nie rozumiesz, — strofuje go dama — prawdopodobnie prawowita małżonka — jeszcze kto posłyszy i skompromitujesz człowieka. Przecież to się nie nazywa „Złoto Renu", ale „Złote Runo", co to napisał tę sztukę Przybyszewski, a Wagner do tego dorobił muzykę.

J. P.

Obrady P. S. L.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 3. października. (Z.) Wczoraj rozpoczęły się obrady klubu parlamentarnego „Piasta" pod przewodnictwem p. prezesa Witosa. Referat o sytuacji wewnętrznej wygłosił poseł dr. Kiernik, o sytuacji zagranicznej poseł Dębski. Po omówieniu sytuacji zagranicznej, **klub zajął stanowisko życzliwe wobec p. Ministra spraw zagr. i oświadczył, że klub „Piastą" zdecydowany jest poprzeć usiłowania p. Ministra Skrzyńskiego na terenie parlamentarnym.**

—o—

Loterja na Skarb Narodowy.

Lwów, 3. października.

Komisja Skarbu Narodowego posiada znaczną ilość przedmiotów wartości artystycznej, które bądź znacznie przewyższają cenę zawartego w nich złota i srebra, bądź nie zawierają kruszców szlachetnych.

W celu jak najkorzystniejszego spieniężenia tych przedmiotów i osiągnięcia największej sumy na zakup kruszców szlachetnych, Komisja Skarbu Narodowego organizuje pierwszą Loterję Fantową na Skarb Narodowy. Do rozlosowania przeznaczono 2560 cennych fantów. Biletów loteryjnych Komisja wypuści 103.056 po cenie 2 zł.

W dniu 29 listopada rb. odbędzie się publiczne losowanie w Komitecie zbiórki na Skarb Narodowy.

MĘCZARNIE BOHATERSKIEJ GRUZJI.



Nie poraz pierwszy zerwali się dzielni Gruzini do walki z najeźdźcą. — Mały ten i górzysty kraj liczy niewiele ponad miljon mieszkańców, którzy gorącem umiłowaniem wolności nieraz budzili podziw świata. Obecnie znów ieję się tam obficie krew, gdyż bolszewickie „kolumny karne" urządzają bezlitosne rzezie, topiąc powstanie w morzu krwi.

Gruzja obejmuje trzy prowincje: Tyflis, Kutais i Batum.

Napad uzbrojonej wataby na dyliżans pocztowy.

BANDYCI BYLI PO MIEJSKU UBRANI, INTELIGENTNI I MÓWILI PO RUSKU.

(Telefonem od naszego koresp.)

Przemyślany, 3. października.

Na przejeżdżający szosą **między Dunajowem a Pomorzanami wóz pocztowy** wypadło z zasadzki w rowie przydrożnym 9 uzbrojonych w rewolwery bandytów i wystrzałami usiłowali zatrzymać go. Konwojenci odkryli do bandytów ogień i zmusili ich do ucieczki.

W wozie pocztowym znajdowało się 11.000 złotych i większa ilość listów amerykańskich.

Sensacyjne są natomiast szczegóły, tyczące się wyglądu bandytów. Jak podają konwojenci, **herszów bandy było dwóch:** jeden, lat około 25, wysokiego wzrostu, **w okularach, ubrany po miejsku,** drugi w tym samym wieku, ubrany **w jasny gumowy płaszcz, z piękną krawatką, w której była wpięta złota szpilka ze szmaragdem, miał dwa złote pierścienie na palcu. Obaj mówili po rusku.** Reszta opryszków była również po miejsku ubrana, na głowach mieli przeważnie kaszkiety, wszyscy uzbrojeni byli w rewolwery.

Dzielna postawa konwojujących pocztę udaremniła napad.

Bandyci zbiegli w kierunku Lwowa.

Wszystkim roją się bandyci...

GROŹNY POŻAR POD BRODAMI. — PRZYCZYNĄ BYŁA NIEOSTROŻNOŚĆ ŻOŁNIERZA. — UTRUDNIONY RATUNEK. — 2 KONIE UŁAŃSKIE PADŁY OFIARĄ PŁOMIENI.

(Od naszego korespondenta.)

Brody, 2 października.

Kolportowana wieść, jakoby bandyci w nocy z soboty na niedzielę podpalili stajnię w Gajach Ditkowieckich z sześcioma końmi ułańskimi i zatarasowali drzwi i okna chaty w której spali żołnierze, aż by ich żywcem upiec, jest wytworem chorobliwej imaginacji.

W Gajach Ditkowieckich (2 km od Brodów) powstał w sobotę groźny pożar około 18 godziny (a więc z wieczora, nie w nocy). Przyczyną pożaru była nie stróżność żołnierza, który, pospieszył na odgłos trąbki zostawiając świecącą się latarkę w stajni. Ponieważ ludność była na odpuście w Podhorcach, a ratunek był utrudniony z powodu szalonego wichru spłonęła zagroda gospodarza, u którego byli czasowo zakwaterowani ułani i padły ofiarą płomieni dwa konie ułańskie. Cudem tylko i dzięki wytężonej akcji ratunkowej wojska ocalała wieś.

W Brodach bezpieczeństwo zupełne. Ani w mieście ani w najbliższej okolicy nie było dotychczas napadu na szerszą miarę. Nawet kradzieże ustały, bo nasza sprawna policja każdą natychmiast wytropi — o ile jej przeszkodzić nie zdoła — i łupy odbierze.

Wrzos.

Proszę o głos!

Ci, którzy protestują przeciw psim projektom magistratu.

Lwów, 3 października.

(ju). **Reasumując** nadesłane nam krytyki magistrackich zarządzeń i projektów w sprawie psiej, przytaczamy poniżej najcharakterystyczniejsze z nich:

Jeden z naszych czytelników występuje przeciw nazywaniu psa przedmiotem zbytku i zwraca uwagę, że pies jest stróżem mienia swego właściciela, szczególniej niezbędnym w obecnych czasach rozwielmożnienia się bandytyzmu i włamań. Na poparcie swego twierdzenia, autor listu przytacza ciekawy wyjątek z pamiętników, wydanych niedawno drukiem przez jednego z głośnych włamywaczy paryskich który po odsiedzeniu kary zmienił życie. „Specjalista" ten oświadcza, że największą przeszkodą do włamania jest pies. Ostrzegając szczekaniem o obecności obcego, działa skuteczniej niż najbardziej skomplikowany zamek.

Nadto autor listu zauważa, że wścieklizna szerzy się najbardziej w gminach podmiejskich, nie zapobiegnie jej zatem wysoka opłata od psów we Lwowie.

Ciekawe, choć dość trudne do przeprowadzenia są projekty innego czytelnika, który proponuje podzielenie opłat psich na 3 kategorie, przyczem do najwyższej zalicza psy rasowe, dalej psy łańcuchowe i pociągowe, a najniżej stawia „domowe kundelki". (W tym wypadku dość trudna byłaby kwalifikacja).

Niemniej ciekawy jest projekt, aby najniższą opłatą obłożyć pieski, będące własnością samotnych kobiet, nie mających „nikogo więcej na świecie".

Wogóle korespondenci wiele nacisku kładą na moment uczuciowy, zaznaczając, że dla wielu ludzi konieczność pozbycia się z powodu wysokości opłat przywiązanego przyjaciela, jakim jest pies, byłoby rader bolesną krzywdą.

Oryginalnie rozprawia się jeden z korespondentów z zarzutem „antypsiarza", iż psy załatwiają na ulicy swe naturalne potrzeby. Wobec olbrzymich zysków, jakie Magistrat będzie ciągnął z opłat za psy, proponuje ów pan wybudowanie na ten cel w całem mieście odpowiednich „szaletów".

W ostatecznem zestawieniu tych wszystkich opinji stwierdzić należy, że projekty nowych opłat za psy spotykają się z powszechnym protestem i są uważane za drakońskie, nieuzasadnione szykany publiczności.

—o—

Otwarcie Teatru Narodowego w Warszawie.

Lwów, 3. października.

(c) Otwarcie Teatru Narodowego w Warszawie, odbudowanego na miejscu dawnego Teatru Rozmaitości, odbyło się w dniu 3 października. Otwarcie dokonane było w sposób hardzo uroczysty, w obecności p. Prezydenta Rzpltej.

Personal artystyczny obejmuje cały szereg najwybitniejszych sił artystycznych wśród których spotykamy między innemi dobrze znane publiczności lwowskiej nazwiska: Chmielińskiego, Rotterowej, Siemaszkowej, Solskiego, Żelazowskiego, którzy przez długie lata na scenie naszej pracowali i zaszczytne po sobie pozostawili wspomnienia. Z najmłodszych sił zespołu lwowskiego znajdujemy w spisie personalu Teatru Narodowego nazwisko Janiny Romanówwnej, która w ten sposób wprost ze sceny lwowskiej przeszła do teatru, który ma zająć czołowe stanowisko wśród wszystkich teatrów w Polsce.

—o—

WYDZIAŁ OPERACYJNO-FORTYFIKACYJNY.

Warszawa, 3. października. (Z). Jeden z najbliższych rozkazów wojskowych ma ogłosić powołanie do życia specjalnego wydziału operacyjno-fortyfikacyjnego przy biurze ścisłej Rady wojennej, na którego czele stanie będzie pułk. sztabu generalnego.

KRONIKA.

TEATR WIELKI:

Sobota 4 bm. o godz. 3 popoł. „Kiliński“ (przedstawienie dla młodzieży szkolnej)

Sobota 4 bm. o g. 7.30 „Złoto Renu“.

Niedziela 5 bm. o g. 3 popoł. „Kiliński“ (przedstawienie popularne).

Niedziela 5 bm. o g. 7.30: „Pajace“ i „Cavaleria Rusticana“.

Poniedziałek 6 bm. o g. 7.30 „Złoto Renu“.

Wtorek 7 bm. o g. 7.30 „Komisarz sowiecki“, sztuka w 3 aktach E. Czirikowa (premjera).

Środa 8 bm. o g. 7.30 „Komisarz sowiecki“

TEATR MAŁY:

Sobota 4 bm. o g. 7.30 „Profesor Klenow“.

Niedziela 5 bm. o g. 7.30 „Świderek“.

Poniedz. 6 bm. o g. 7,30 „Sześć postaci dramatu“.

Wtorek 7 bm. o g. 7.30 „Profesor Klenow“.

Środa 8 bm. o g. 7.30 „Profesor Klenow“.

TEATR NOWOŚCI:

Sobota 4 bm. o godz. 7.30 „Pajacyk“.

Niedziela 5 bm. o g. 7,30 „Pajacyk“.

Poniedz. 6 bm. o g. 7,30 „Pajacyk“.

Wtorek 7 bm. o g. 7,30 „Pajacyk“.

Środa 8 bm. o g. 7.30 „Pajacyk“.

*

„Teatr Bagatela“. Od 1. października „Sensacja“ farsa Janina Madziarówna — W. Łoskot — B. Bronowski — Winarowa — Ralf i Marjon P. & C. tarsa.

*

Dzisiejsze przedstawienie dla młodzieży szkolnej „Kilińskiego“ rozpocznie się o godz. 3 popoł.

Niedzielne przedstawienie popularne. W niedzielę o godz. 3 popoł. daje Teatr dla najszerszych warstw sztukę Bałuckiego „Kiliński“ po cenach znacznie zniżonych. Temat sztuki i barwne jej wystawienie powinny ściągnąć tłumy niedzielnej publiczności, która zabawi się świetnie.

Benefis. Dziś, 4 b. m. w Cyrku A. Kornackiego benefis ulubieńca lwowskiej Publiczności **Bogatirowa** kozaka zaparozkiego, który również wystąpi jako **król żelaza.** Dziś również decydująca walka aż do ostatecznego wyniku, kto będzie kandydatem do pierwszej nagrody? **Bogatrow czy Grikis?** Pozatem walczą **Ali-ogl' z Wołyńcem, Arokiini z Rolandem i Morton ze Swatvnia.** Początek punktualnie o godz. 8-mej wieczorem. 7153

—o—

Kierownik Izby Skarbowej przyjmuje interesentów codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt wyłącznie pomiędzy g. 12 a 13, zaś urzędników i funkcjonarjuszy w ich sprawach osobistych tylko we środy i piątki między godz. 11 a 12 w południe Zgłaszający się zechcą zapisać się przed oznaczoną godziną w sekretarjacie osobistym.

Nowy inspektor kontroli skarbu na okręg lwowski. P. Dyzma Szujski został mianowany inspektorem kontroli skarbu na okręg lwowski. Przydzielony do Lwowa w maju 1924 z depart. akcyz i monopoli w Ministerjum Skarbu w Warszawie, rozwinął intensywną i wydatną pracę na gruncie lwowskim, przysparzając duże zyski Skarbowi przez wykrycie nadużyć u wielu firm, uchylających się od obowiązku dodatkowego opodatkowania zapasów alkoholu.

Mianowania w kolejnictwie. Inż. Ryszard Romański, st radca kol. państwowej i naczelnik parowozowni głównej we Lwowie, mianowany został kierownikiem działu warsztatowego w Wydziale mechanicznym Dyrekcji kolei państw. we Lwowie, dalej mianowani zostali naczelnikami parowozowni głównej: we Lwowie Inż. dr. Jan Haluch Brzozowski, radca kolei państw. i dotychczasowy naczelnik parowozowni głównej w Stryju, zaś w Stryju inż. Julian Folwarków, radca kolei państw.

(hb) Z teatru „Bagatela“. Nowy program „Bagateli“ przyjęty na premjerze przez publiczność niezwykle życzliwie, kosztował kierownictwo dużo starań i kosztów i w zupełności zaslużenie na pochwałę. Na pierwszy plan wysuwa się bezsprzecznie p. Madziarowa, której temperament, głos i gra tak podbiły publiczność, że uroczej warszawianki nie chciano puścić ze sceny. Głośny aplauz zdobyła sobie para taneczna Marion i Ralf, która zaprodukowała nowe śliczne tańce. Następne punkty programu oraz dwa sketche dopełniły udatnej całości.

Gruzja walcząca. Znany działacz i poeta Gruzji Sergjusz Kurulliszwili wygłosi pod powyższym tytułem prelekcję ilustrowaną obrazami świetlnymi w sali b. Instytutu Technologicznego (Bourlarda 5) w dniu 7 bm. o godz. 7. wieczór.

Sześciomiesięczny kurs handlowy zaczyna się w Akademji handlowej 6. bm. Opłata 20 zł. miesięcznie. Wykłady od 6—8 wieczór. Wpisy do 4 października włącznie.

Święto przysposobienia wojskowego. W sobotę, 4 bm. o godz. 18 stawią się przznaczeni do zawodów druhowie na boisku Cytadeli do przeglądu. Porządek zawodów następujący. Dnia 5 bm. godz. 7 strzelanie na Kleparowie, godz. 11 na Cytadeli skok w dal. Godz. 14.30 na Cytadeli rzut granatem, godz. 15.30 marsz 3 klm. z Cytadeli. Godz. 17 zakończenie i uroczyste rozdanie nagród. Dla uświetnienia uroczystości i przeglądu nakazuje się wszystkim gniazdom, a zwłaszcza zarządom i członkom S. D. S., aby bezwarunkowo jawili się na Cytadeli o godz. 15 punktualnie w mundurach lub z odznakami.

Plenarne Posiedzenie Zarządu Głównego Związku Strzeleckiego odbędzie się w Warszawie w dniu 5 października r. b. (w niedzielę) o godz. 11.

Centralny Małopolski Związek emerytów, inwalidów, wdów i sierot państwowych i kolejowych we Lwowie, zwołuje 5 bm. o g. 10 przedpoł. w sali Towarzystwa Pedagogicznego we Lwowie ul. Zimorowicza 17, zgromadzenie wszystkich Małopol. emerytów, wdów i sierot w sprawie postulatów na nadchodzącą sejmową sesję

Z Klubu Obywatelskiego. Inauguracyjne posiedzenie członków Klubu Obywatelskiego odbędzie się 4 bm. o godz. 7.30 wiecz. punktualnie, w Hotelu George'a na I. p. Na porządku dziennym odczyt dra Henryka Loewenherza pt: „Wrażenia z obrad Ligi Narodów“. Po odczycie dyskusja.

Konsulat sowiecki we Lwowie. Do notatki pod powyższym tytułem, zamieszczonej we wczorajszym numerze naszego pisma, wkradły się niewłaściwości, które dzisiaj prostujemy. Mianowicie, jak się dowiadujemy z kół najlepiej informowanych, inżynier b. Wydziału krajowego p Korneila przebywający stale we Lwowie, ze sprawą tą nie ma nic wspólnego. Również przez niedopatrzenie uśmiercono teścia jego, wiceprezesa Towarz. dziennikarzy polskich, b. radcę Wydziału krajowego, p. Karola Kucharskiego, cieszącego się doskonałem zdrowiem.

Komitet Budowy II-go Domu Techników we Lwowie składa tą drogą podziękowania Wszystkim, którzy byli pomocni w urządzeniu „Rautu Techników“ w Zagórzu w dniu 14 sierpnia br. Czysty dochód z tegoż rautu 182.75 zł

Związek Oficerów Rezerwy W. P. przypomina członkom, iż Walne zgromadzenie odbędzie się 5 bm. o godz. 10. w sali Instytutu Technologicznego przy ulicy Bourlarda 1. 5.

W sprawie budowy lotniska „Gwiazdy“ lwowskiej odbędzie się w niedzielę 5 bm. o godz. 10 rano nadzwyczajne walne zgromadzenie członków Stowarz. „Gwiazdy“ w sali własnej przy ul. Franciszkańskiej.

Polskie Towarzystwo Politechniczne. Wycieczka do Daszawy odbędzie się 5 bm. Punkt zborny uczestników wycieczki w westibulu głównego dworca o godz. 6.45 rano.

Poranek kinematograficzny w „Marysieńce“ pl. Smolki 5. odbędzie się 5. bm. o godz. 12 w południe, na którym wyświetli się wesołą komedję w dwóch aktach pt.: „Seff w kabarecie“ oraz piękny dramat w 6-ciu aktach pt.: „Męka upokorzeń“. Zdjęcia dokonano w Konstantynopolu i na morzu.

(jp) Nowe opłaty za psy. Sekcja IV. R. m. postanowiła postawić wniosek na ustanowienie opłat za psy **na r.** 1925 w wysokości 50 zł. Ze względu na to, że sprawa opłat za psy wchodzi w stadjum załatwienia, ojcowie miasta winni zwrócić tem baczniejszą uwagę na opinję publiczności w tej mierze, której dajemy wyraz w rubryce: „Proszę o głos“.

(t.) W Banku Zjednoczenia przy ulicy Akademickiej skradziona została wieczorem po skończonem urzędowaniu maszyna do pisania.

(t.) Za zbrodnię z § 129 lit. b. aresztowano Mieczysława O., zredukowanego urzędnika P. K. O., zam. przy ulicy Teatyńskiej, który nie mając co robić od dłuższego już czasu wałęsał się po zaroślach i wertepach podmiejskich i namawiał nieletnich chłopców do niedozwolonych praktyk. Zboczeńca osadzono w areszcie. Donoszącym na O. był 12-letni chłopiec.

(t.) U prof. uniwersytetu Dra Cieszyńskiego, zam. przy ul. Batorego, skradła niejaka Barbara Różańska, mająca zakazany pobyt we Lwowie, futro. Różańską oddano do aresztów.

(t.) Ukrop wylał na głowę rozmyślnie woźnicy Julianowi Pastuchowi gospodarz Stanisław Samara. Pogotowie ratunkowe zaopatrzyło Pastucha, który doznał poparzenia 1 stopnia.

(t.) Nożem pobity w głowę zgłosił się na Stacje ratunkową rzeźnik Antoni Jabłoński. Po zaopatrzeniu odesłano go do szpitala.

(t.) 127 worków nowych i kilka książek hebrajskich i czekoladę w paczkach wieźli na wozie do Zboisk złodzieje Teofil Kolasa, Edward Józków i Stanisław Jung. W drodze natknęli się na patrol policyjna, która zawróciła ich do Lwowa do aresztów policyjnych.

(t.) Bójkę stoczyli w restauracji Laksora przy ul. Janowskiej 8, Franciszek Prokopowicz, zam. przy ul. Zielonej i Jan Niekiera, zam. przy ul. Traugutta. Rannego Niekieraja zaopatrzyło Pogotowie, Prokopowicza oddano do aresztów.

(t.) Miły gość. Przyjęty na nocleg przez kolegę Stanisława Szajnera, strażnika akcyzowego na rogatce Żółkiewskiej, Jan Superson ukradł garderobę różnej wartości 250 zł. i wyjechał do Jarosławia.

(t.) Z zamkniętego mieszkania po otwarciu drzwi wytrychem skradziono sublokatorowi Zofji Klawellówej, ulica Gródecka 65, Kazimierzowi Adamowiczewi nocnikowi seminarium, walizę z garderobą.

(t.) Znowu oszust węglowy. Osobnik, przedstawiający się za agenta firmy Bracia Drzymuchowscy wyłudził jako zadatek na węgiel od Michała Balko, zam. przy ul. Skarbkowskiej 5, 70 złotych.

(t.) Zbrojny napad zamaskowanych bandytów. Na dom szynkarza w Dąbrowicy koło Ułanowa napadło 4 uzbrojonych i zamaskowanych bandytów i grożąc strzelaniem zabrali gotówkę 20 złotych, pierścionki i zegarki oraz znajdujące się rzeczy wartości 12 zł. Policja idąc po śladach aresztowała sprawców w osobach Józefa Młynarczyk, Józefa Mohołasa, Aleksandra i Franciszka Nalepów.

(t.) Bagnetem chciał przebić posterunkowego Józef Łukowski pod Teatrem miejskim za to, że przeszkodził w bójce jego z Franciszkiem Winiarzem i Władysławem Szczepańskim o prostytutkę Stefanię Prymę. Całą kompanię osadzono w areszcie.

(h.) Pościg za włamywaczami po dachach. Wczoraj wieczorem mieszkańcy ul. Kazimierzowskiej, zawiadomili policję, że w realności pod liczbą 22, jacyś włamywacze ukrywają się na dachu. V. Kom. PP. zorganizował natychmiast ekspedycję, złożoną z kilkunastu posterunkowych pod kierownictwem wyższego funkcjonarjusza, która udała się na wskazane miejsce. Nie mogąc się jednak dostać na dach, zawezwali straż pożarną i dopiero przy pomocy drabiny posterunkowi udali się na dach. Włamywaczów już jednak nie zastali, gdyż ci ujrzawszy ruch wśród mieszkańców, przy pomocy drabinki sznurowej zbiegli. Sprawcy zostawili po sobie ślady, a mianowicie dziurę w powale strychowej.

Skrajna nędza. Były właściciel dóbr, znajdujący się wskutek następstw wojny i nieuczciwości ludzkiej w skrajnej nędzy, prosi o pomoc. Łaskawe datki przyjmuje Redakcja „Gazety Porannej“ dla „Ziemianina“.

—c—

Tydzień lotnictwa polskiego.

Lwów, 3 października.

„Liga Obrony Powietrznej Państwa“ urządza w czasie od 5—12 bm. TYDZIEŃ LOTNICZY, mający na celu propagandę lotnictwa, oraz przysporzenie funduszów tej Organizacji.

Lwowski Komitet Woj. L. O. P. P. zaprasza niniejszem Mieszkańców naszego Grodu do jaknajszerszego udziału w realizacji tych dążeń, przez zakupno znaczków i broszur lotniczych, oraz rozpowszechnienie tych ostatnich w jaknajszerszych kołach.

Niech wspomnienie bohaterskich czynów naszych lotników z dni obrony Lwowa uprzytomni Wam Obywatele całą doniosłość roli lotnictwa w obronie kraju i niechaj na każdej piersi lśni znaczek lotniczy, jako dowód złożonej daniny, oraz symbol należytego zrozumienia tych doniosłych zadań, jakie spełnić musi nasza **flota powietrzna w razie ataku wroga.**

Program: Niedziela: 5 b. m.: o godz. 9 — uroczysta msza św. w kościele archikatedralnym; o godz. 12 Koncert orkiestry wojskowej, oraz Wiec przed gmachem Izby handlowej i przemysłowej z przemówieniami prez. Woj. LOPP inż. St. Rybickiego i posła Mączyńskiego.

Środa, 8 b. m.: o godz. 9 Żałobne nabożeństwo w kościele archikatedralnym za poległych lotników.

Sobota. 11 b. m.: o godz. 18 Dancing w salach Ogniska Oficerów załogi lwowskiej.

Niedziela, 12 b m.: o godz. 12 Koncert orkiestry wojskowej przed gmachem Izby Handl. i Przem.

„Spelunka przy ul. Halickiej“.

Odnośnie do artykułu pod tym tytułem umieszczonego w „Gazecie Porannej“ Nr. 7202 na życzenie grona młodzieży akademickiej, zamieszkał i przy ul. Halic iej pod jednym z nieparzystych numerów, pośród której znajduje się przypadkowo słuchacz Politechniki o nazwisku rozpoczynającem się od litery „K.“, konstatujemy, że szczegóły naprowadzone tam nie odnosiły się do tego grona, oraz że w mieszkaniu odnośnem nie odbywają się oprócz godziwych zabaw żadne rzeczy urągające obyczajności publicznej.

Za przykrość wyrządzoną odnośnym panom szczerze ich przepraszamy.

„NOCNA BITWA PRZY UL. GRÓDECKIEJ“.

Odnośnie do notatki pod tym tytułem umieszczonej w „Gazecie Porannej“ Nr. 7203, Zarząd Kawiarni Amerykańskiej komunikuje nam, że bójka, która powstała w nocy przy ul. Gródeckiej, nie była wcale wywołana przez gości tego zakładu, lecz przez nieznanych przechodniów. W Kawiarni Amerykańskiej jest stały nadzór policyjny, który nie dopuszcza do żadnych awantur, ani do hazardu, tem samem zaś za zajście uliczne Zarząd kawiarni żadnej odpowiedzialności ponosić nie może 7150

Na szerokim świecie.

Ukarany skąpiec.

Przygoda arystokraty polskiego. — „Może kupi pan notes?“. — Aluzja, która nie pozostawiła wątpliwości.

Paryż, w październiku.

W kołach „wyższych 10 tysięcy“ stolicy świata opowiadają sobie teraz na ucho o pewnem zabawnem zdarzeniu, które niewątpliwie nie będzie pozbawione interesu także dla Was, ile że bohaterem jego jest pewien polski arystokrata, znany szeroko zarówno z olbrzymiego majątku jak też niezwykłego wprost skąpstwa. Rzecz miała się w sposób następujący:

W jednym z wspaniałych hoteli na polach Elizejskich w Paryżu odbywał się niedawno wielki bazar dobroczynności. Zaszczycił go także swoją obecnością ów znany powszechnie w towarzystwie paryskiem arystokrata polski, który oglądał wszelkie wystawione przedmioty nie mogąc jednak wobec dość wysokich cen i niezwykłego swego skąpstwa zdecydować się na kupno czegokolwiek. Sprzedające panie tłumnie cisnęły się do niego w nadziei, że bogaty pan przecież zdecyduje się przyczynić jakimś datkiem do pięknego celu.

„Może pan kupi notes?“ — powiedziała jedna z nich.

„Dziękuję, nigdy nie używam notesu“ — brzmiała grzeczna odpowiedź polskiego arystokraty.

„Może pan pozwoli ołówek?“ — zapytała druga.

„Nigdy nie piszę ołówkiem!“

„To może pudełko cukierków?“

„Dziękuję, nie lubię słodyczy!“

W odpowiedzi na to jedna ze sprzedających pań tracąc cierpliwość zawołała:

„Chętnie bym ofiarowała panu mydło, ale obawiam się usłyszeć odpowiedź, że pan nigdy nie używa mydła.“

Tak więc sknerze nie umiejącemu nosić godnie swego historycznego nazwiska nie pozostawało nic innego, jak opuścić salę.

—o—

Polska kultura artystyczna przed forum zagranicznem. Sierpniowy numer wychodzącego w Paryżu artystycznego miesięcznika „L'amor de l'art“ poświęcony jest w głównej swej części polskiej sztuce dekoracyjnej. Na tekst składają się artykuły: Tadeusza Stryjeńskiego, Jerzego Warchałowskiego i Karola Stryjeńskiego.
czone będą na cele dobroczynne.

Na niem. G. Śląsku też napadają. Na pociąg niemiecki koło Wrocławia napadli dwaj zamaskowani bandyci, którzy pod grozą rewolwerów doszczętnie obrabowali podróżnych. Jednego z napastników zdołano ująć.

Ex-Kronprinc skarży Niemcy. 3. bm. we Wrocławiu odbędzie się rozprawa na skutek skargi, którą wniósł b. następca tronu przeciw rządowi Rzeszy o prawo własności księstwa Oleśnickiego (Oels). Syn Wilusia okazał się nielojalnym obywatelem, gdyż zamiast oddać w pokorze swą domenę republice, procesuje się zaciekle i powołał szereg rzeczoznawców dla obrony swych praw.

Splądrowane grobowce arcyksiążąt. Wielkie wrażenie wywołała w Wiedniu wieść, że w Schenna (Tyrol) nieznani sprawcy złupili sarkofagi starej austrjackiej rodziny hrabiów Meranu, urywając jednemu z nieboszczyków palec wraz z cennym pierścieniem. — Spoczywają tam także zwłoki arcyksięcia Jana (zmarłego 1859) i jego żony, Anny Plochl, która ze zwykłej córki poczmistrza zaawansowała na hrabinę Meranu.

Podczas manewrów rajchswery na terytorjum hanowerskiem pędzące zaprzęgi z działami przejechały siedmiu żołnierzy i jedną kobietę. Ponadto przedwczesny wybuch granatu rozszarpał pewnego sierżanta.

Z życia ekonomicznego.

Giełda lwowska.

OBROTY W AKCJACH.

Bk Hipoteczny 0·62. Bk Przemysłowy 0·45, 0·45¼, 0·45½, Z B. K. 0·12, 0·11, Browar 7·35, 7·30, Chodorów 5·50, 5·55, 5·56, 5·54, 5·50 5·51, 5·53, 5·57, Chybie 7·60. Cegielski 0·72, 0·68 0·70, 0·67 0·69, 0·66, 0·73, Pocisk 2·40 Rakszawa 2·45, Siersza g. 4·30 4·35, 4·34, Tepege 3·25. Tes 4·50, Zieleniewski 9·50, 9·75, Ćmielów 0·60, Nitrat 0·50, 0·53 Ok 2·58, 2·56, Parowozy 0·36, 0·35, Fezet 0·23, 0·22, 0·25, 0·22½, 0·21.

OBROTY W AKCJACH NIEKOTOWANYCH.

Bruger 0·45, Bk. Ziemian 0·11, Elektrosan 0·22, 0·24, Gazy wschodnie 13·00, 12·90 13·00, 13·05, Gaz ciągi 0·21, 0·20 0·21, Gazolina 1·28, 1·30, 1·33, Jaworzno (100) 15·15, 15·20, (25) 16·00, 16·15 (drobn.) 19·25, 19·40, Lek 0·50 0·51, Okuń z 0·85, 0·87, 0·89, 0·88, Przeworsk (o az) 200·00, 201·00, Węglówki 0·03¼.

Giełda zbożowa.

Lwów, 3. października.

Prócz sporadycznej transakcji w hreczce, nie było obrotów ani na giełdzie, ani poza giełdą. Na ogół brak zainteresowania. Tendencja utrzymana. Usposobienie wyczekujące.

Obroty pozagiełdowe

Lwów, 3. października.

Wczoraj tendencja na ogół zwyżkowa. Obrót ożywiony.

Dolary amer. 5·18 do 5·18½, dolary kanadyjskie 4·98 do 5·00, korony czeskie 0·15½ do 0·15¾, leje 0·02¼ do 0·02½, franki franc 0·27½ do 0·28½, franki szwajcar. 0·97½ do 0·98½ funty szterl. 23·50 do 23·60 Ruble a 500 i a 100 za 1 tys. 0·00 zł. do 0·00 zł, drobne za 1 tys 0·00 do 0·00 zł. niemieckie tys. stare za 1 tys. 0·00 do 0·00 gr.

Złoto: 20 kor. 21·80 do 22·00, 20 frank. 20·50 do 2 80, 20 mark. 23·60 do 23·80, 10 rubl. 27·20 do 27·80 gr.

Srebro: kor. austr. 0·44 do 0·45, 5 kor. austr. 2·28 do 2·30, floreny 1·16 do 1·18, ruble 1·85 do 1·95. kopiejki za rubel 0·85—0·92.

Giełda warszawska.

Warszawa. (PAT.) Notowania z dnia 3 b. m. Gotówka: Dolary amer. 5·18½, 5·18¼, 5·18½, 5·21, 5·16, Czeki: Belgja 25·10, 24·99, 25·10 25·22, 24·99 Holandja 201·75 202·75 200·75, Londyn 23·20 23·15, 23·26, 23·04, N. Jork 5·17½, 5·18 5·18½, 5·21 5·16, Paryż 27·40 27·53, 27·27, Praga 15·57, 15·64, 15·50 Szwajcarja 99·55, 99·50, 100·00, 99·00, Wiedeń 7·32½, 7·35, 7·28, Włochy 22·72½, 22·84, 22·61, poż. 8% 5·60 5·70, bony złote 0·86, 0·87, Miljonówka, 0·59, Poż. dol. 3·27, 3·33.

Giełdy obce.

GIEŁDA ZURYCHSKA.

Zurych. (PAT.) Notowania z dn. 3 b. m. Holandja 202·45, Nowy Jork 522·00½. Londyn 23·29, Paryż 27·50, Medjol. 22·85, Praga 15·87 Budapeszt 0.0068, Bukareszt 2·65. Belgrad 7·20, Sofja 3·75, Wiedeń 0·0073½.

✱

Jakie wyroby tytoniowe dopuszczone są do obrotu handlowego na obszarze Rzeczypospolitej? Wedle wyjaśnienia ze strony kompetentnej, należy w myśl postanowień ustawy o monopolu tytoniowym przez wyroby tytoniowe. dopuszczone do obrotu handlowego na obszarze Rzeczypospolitej, rozumieć: a) wyroby fabryk państwowych, zaopatrzone w znaki i etykiety, wskazujące ich pochodzenie; b) wyroby koncesjonowanych fabryk prywatnych, zaopatrzone w opaski monopolowe (banderole), stwierdzające uiszczenie zysku monopolowego; c) wyroby tytoniowe sprowadzone z zagranicy za zezwoleniem Ministerstwa Skarbu i zezwoleniem tem wyraźnie dopuszczone do sprzedaży, jeżeli są zaopatrzone w opaski monopolowe lub inne znaki (pieczęci urzędowe), stwierdzające uiszczenie opłaty monopolowej. Do przewozu tych wyrobów kolejami potrzebne jest jednak zezwolenie władzy skarbowej z wyjątkiem dla przesyłek nadawanych przez koncesjonowanych sprzedawców, wykazujących się dokumentem koncesyjnym.

✱

Konsolidacja długów Polski w Ameryce. Z Londynu donoszą, że pertraktacje w sprawie konsolidacji długów polskich. prowadzone w Waszyngtonie, zakończą się z końcem października bt. Projekt układu zawiera klauzulę, zastrzegającą możliwość późniejszej rewizji traktatu. w razie przyznania przez Amerykę innym państwom dogodniejszych warunków.

Pończocha swatem.

ŚMIERĆ HANDLARZA BIELIZNĄ. — LIŚCIK W POŃCZOSZCE. — „JESTEM ŁADNA DZIEWCZYNA I PRAGNĘ WYJŚĆ ZAMĄŻ“.

Londyn, w październiku.

Z miejscowości Victorja (Queensland) donoszą co następuje: Przed kilku tygodniami zmarł tutaj handlarz bielizną pozostawiając wielkie długi. Wskutek tego oddano pozostałe po nim towary na licytację. Jakiś stary kawaler adwokat zakupił przy tej sposobności bardzo tanio parę pończoch. Ku swemu wielkiemu zdziwieniu odkrył on wewnątrz w jednej z pończoch mały liścik, który brzmiał jak następuje: „Jestem ładną dziewczyną, mam lat dwadzieścia i chciałabym poznać kawalera, któryby mię chciał zaślubić“. Potem następował adres.

Adwokat uznał w tym liście zrządzenie losu i zgodził się na propozycję młodej damy, która nie omieszkała podać dokładnego swego adresu. Na to otrzymał następującą odpowiedź: „Pończocha — o której pan pisze pochodzi z czasów, gdy matka moja nie była jeszcze szczęśliwie zamężna. Matka moja sądzi jednak, że pan się może mną zainteresuje. Mam lat 18, jestem przystojna i mam gorącą chęć wyjścia za mąż“. Co adwokat odpowiedział na ową propozycję pisma queenslandzkie przemilczają dyskretnie.

AMBASADORKA SOWIECKA.



Pisma przyniosły w ostatnich czasach ciekawe rewelacje o „kulcie nagości“, który pod hasłem „Precz ze wstydem“ szerzy się w zgangrenowanej Sowdepji. Jedną z głównych propagatorek tego hasła jest osławiona pani Kołłontay urzędowa przedstawicielka Sowietów w Norwegji, którą przedstawia nasza rycina w stroju „ambasadorskim“

Z ruchu polskiego wśród żydów.

(Korespondencja z Tarnopola).

Tarnopol, w październiku.

Związek Akad. Mł. Zjednoczeniowej organizuje obecnie odczyty i wieczory dyskusyjne w miastach prowincjonalnych, których zadaniem jest zaznajomienie szerokich sfer z ideologją młodego Zjednoczenia. Onegdaj odbył się staraniem Koła tarnopolskiego Związku odczyt p. Maurycego Karniola p. t. „O podstawach ideologji Zj.“ który wzbudził ogromne zainteresowanie i ściągnął do sali Kahału liczną inteligencję miejscową oraz młodzież uczącą się i rękodzielniczą.

W dyskusji zabierali m. in. głos mec. Dr. Mantel i prof. Dr. Heilpern, dorzucając niezwykle cenne uwagi do wywodów prelegenta.

Sport

Zawody Pogoń—Hasmonea odbędą się jutro o godz. 15. na boisku L. K. S. Pogoń

Zawody niedzielne prowadzić będą: Pogoń — Hasmonea p. Zemiański z Krakowa, Czarni — Polonia w Przemyślu pp. dr. Lustgarten, Rząsa z Krakowa albo Rosenfeld z Bielska, Lechja — Rewera w Stanisławowie p. inż. Dudryk ze Lwowa. Jak widać kluby nasze w całej pełni korzystają z prawa sprowadzania sędziów z innych okręgów. Podobny objaw daje się też zauważyć w okręgu łódzkim, natomiast Kraków, Warszawa i Poznań mają zaufanie do swoich własnych sił.

Wrażliwy sędzia autowy. Na niedzielnych zawodach Czarni — Hasmonea zaszedł wypadek, który powinien pociągnąć za sobą dalsze konsekwencje.

Sędzia autowy p. G., rozgniewawszy **się** na sędziego głównego p. Rutowskiego z Krakowa, iż tenże nie orzekał na podstawie jego sygnałów, lecz wedle **własnego** uznania, złożył chorągiewkę i zeszedł demonstracyjnie z boiska. **Fakt** wyznaczania przez Kol. Sędziów na sędziów linjowych ludzi kwalifikowanych powitaliśmy z żywem zadowoleniem. Dobrze jednak będzie, jeśli K. S. **zechce** pouczyć desygnowanych panów, iż obowiązkiem ich jest jedynie pomagać sędziemu głównemu, a nie decydować. Prawo decyzji przysługuje wyłącznie sędziemu głównemu, od którego orzeczeń nie ma na boisku apelacji. Karność i dyscyplina obowiązuje nie tylko graczy, ale i pp. sędziów. Jeślibyśmy nawet przyjęli, iż orzeczenie p. Rutowskiego było niesłuszne, to sędziego autowego obowiązywało podporządkowanie się, a nie demonstrowanie. Ciekawi jesteśmy, coby tak p. G. powiedział, gdyby drużyna niezadowolona z jego orzeczeń (jako sędziego głównego) zeszła z boiska. Napewne napisałby długie sprawozdanie, domagające się surowej kary za brak dyscypliny. Kto chce nakazywać, musi najpierw umieć słuchać! Spodziewamy się, iż Wydział Dyscyplinarny K. S. o tem p. G. dobitnie pouczy.

N. S.

Miljardowe oszustwa celne w Berlinie.

W AFERĘ WMIESZANE BOGATE FABRYKI LIKIERÓW. — ARESZTOWANIE WYŻSZEGO URZĘDNIKA.

Berlin, w październiku.

W całym Berlinie olbrzymią sensację wywołało wykrycie sensacyjnych oszustw celnych, skutkiem których skarb państwa poniósł straty, idące w miljardy marek w złocie. Oszustwa polegały na fałszowaniu frachtów na spirytus na rzecz wielkiej fabryki likierów w Berlinie. Spirytus, który był zgłaszany jako denaturowany i miał rzekomo służyć celom przemysłowym, **był faktycznie spirytusem** oczyszczonym (**bongout**) **najpierwszej jakości i szedł do owej fabryki**, w której fabrykowano z niego likiery i rozolisy. **Fałszowaniem frachtów zajmował się starszy inspekt. celny Quell** w urzędzie celnym w Neukölln. Tam skierowywane były wszystkie transporty. Inspektora owego aresztowano, a jednocześnie władze prowadzą dalsze dochodzenia, gdyż istnieją silne poszlaki, że Quell miał jeszcze wspólników wśród podwładnego personalu, oraz, że w **skandaliczną tę aferę są wmieszane inne jeszcze rafinerje wódek.**

OGŁOSZENIA.

Nauka i wychowanie

LEKCJI gry fortepianowej udziela dyplomowana konserwatorzystka, uczennica profesora Kurza, ulica Dąbrowskiego 4, parter. Zgłoszenia godzina 12—1. 6978-3

Małżeństwa

WDOWA po inżynierze młoda, przystojna, miłująca życie rodzinne, pozna w celu matrymonialnym solidnego pana na stosownem stanowisku. Posiada urządzenie większe mieszkania. Tylko poważne zgłoszenia z pełnym podpisem pod „Afina" do Biura ogłoszeń Brucka, Kościuszki 2. 7139

Posady i prace

ZDOLNYCH ZASTĘPCÓW z praktyką lub bez w działach ubezpieczeń ogniowym, kradzieżowym i życiowym poszukuje we wszystkich miejscowościach Małopolski Towarzystwo Ubezpieczeń „Przezorność", Oddział we Lwowie, ul. Rutowskiego 8. 7138-5

INTELIGENTNY MŁODZIENIEC, znający obce języki wstąpi na praktykę do księgarni. Listy Nadwórna poste restante Lubicz. 7141-5

AKWIZYTYORZY (ki) ustosunkowani z solidnymi gwarancjami zechcą się zgłosić na ul. św. Anny 5 u p. Perelman od godz. 2 do 4 popoł. 7102-3

KUCHARZA (kę) restauracyjną przyjmie Skulski, Sapiehy 31. 7100-3

Mieszkania, lokale, sklepy

KAWALER OBCOKRAJOWIEC dojeżdżający często do Lwowa, poszukuje od zaraz ładnie urządzonego pokoju z osobnem wejściem, w centrum miasta, przy lepszej solidnej rodzinie. Łask. zgłoszenia ustne lub pisemne przyjmuje Ska drzewna „Gebros" we Lwowie, ul. Słowackiego 3. 7133

2 POKOJE, przedpokój, kuchnia zaraz do wynajęcia. Wiadomość Snopkowska 36. 7111-2

SZUKAM MIESZKANIA z trzech pokoi **i kuchni z komfortem. Zapłacę czynsz z góry za dwa lata. Zgłoszenia do Adm. pod J. L.** 5255-3

„INFORMATOR" Biuro mieszkaniowe, **Kopernika 22, telefon 446** poszukuje dla solidnych, zamożnych lokatorów mieszkania różnych pokoi. Przeprowadza zamiany w Warszawie, Krakowie, Poznaniu, pośredniczy w kupnach sprzedaży nieruchomości, dóbr, lasów. 6229

Kupno, sprzedaż, zamiana

PIESEK wilczurek bardzo dobrej rasy do sprzedania w dobre ręce. Fabryka żarówek, Lwowskich Dzieci 25. 7137

ŚLICZNA słoneczna parcela tanio do sprzedania. Giza, Gródecka 129. 7154

WILLĘ maleńką lecz ładną z komfortem kupię zaraz. Zgłoszenia do Tygodnika dostaw Lwów, Potockiego 26. 7129

PŁASZCZ ZIMOWY męski i damski, przedwojenny, bardzo mało używany prawie nowy do sprzedania. Piastów 11, piętro drzwi 4. 7145-2

OKAZYJNIE do sprzedania pokój męski, mahoniowy w stylu „empire", jadalnia dębowa, sypialnia jasionowa. Hala Aukcyjna, Akademicka 6. 7147-2

GARNITUR klubowy pierwszorzędnej jakości tanio sprzeda Hala Aukcyjna, Akademicka 3. 7147-2

KREDENS, otomana, dwie szafy orzechowe okazyjnie do nabycia. Hala Aukcyjna, Akademicka 3. 7147-2

NA RATY parcele budowlane, 6 minut koleją z Podzamcza od 1 do 2 zł. za metr, piękny widok, dobra ziemia. Oborski Strzemię 11a od 2—5 popołudniu. 7119-5

WSPANIAŁY fortepian Bösendorfera sprzedam 600 dolarów. Zimorowicza 6, drzwi 3. 7101-3

ZAMIENIE lub sprzedam willę 7 pokoi, kuchnia, spiżarnia, trzy werandy, stajnia, wozownia itd., około 2 morgi ogrodu (sad, ogród warzywny, kwiatowy) w okolicy podgórskiej, powiat Dolina na taką samą lub mniejszą we Lwowie. Wiadomość: Kampiana 5, drzwi na lewo między 3—4 popoł. 5523-3

Rozmaite

UNIEWAŻNIAM zgubioną książeczkę wojskową wystawioną przez P. K. U. powiat Lwów na nazwisko Jan Czmara, Brzuchowice. 7132

APTEKI dzierżawy lub zarządu poszukuje dotychczasowy dzierżawca. Wiadomość: Sędzia Rapaport, Komarno. 7148-2

PASY brzuszne, rupturowe, maciczne, suspensorja, prezerwatywy, pończochy gumowe na żylaki, opaski menstruacyjne, pesary rozmaite, hegary, gąbki, strzykawki zapobiegawcze dla pań itd. tylko **STANISŁAW BARAN**, Lwów, Akademicka 26. 6900-3

Najnowsze kreacje obecznego sezonu,
Różne kapelusze, trwałe i lśniące jak perły w morzu,
Aksamitne, skórkowe i filcowe bez pardonu
Znajdziesz u OTYLJI FELS, Rynek 25, w podwórzu.
7131

Dzierżawa obok Lwowa
do oddania. 7140
Wiadomość w kancelarji **adw. Górowicza, Sykstuska 46.**

Specjalistka chorób skórnych i wener.
DR. ZOFJA WEPPER
powróciła i ordynuje od 12—1 i 3—5 Janowska 25. Kosmetyka lekarska, usuwanie włosów elektroliza, brodawek, plam, znamion. 7135-8

INSERUJCIE W GAZECIE PORANNEJ

Żądajcie wszędzie jedyny polski wyrób ostrza do golenia marki „GLORIA" które są **o 100 prc.** pod gwarancją lepsze od zagranicznych. Reprezentant na Wschodnią Małopolskę **S. Herschberg**, Drohobycz. Wytwórnia Kraków, Zwierzyniecka 15. 7142

Kapelusze damskie
w wielkim wyborze poleca 6332
E. GEPERT, Lwów ul. Fredry l. 9.

Zakład krawiecki „Azalja"
Sapiehy 65 I. p.
poleca najnowsze modele sukien i płaszczy po cenach konkurencyjnych. 7074-1

Warszawski Salon Mód
Kopernika 19
sprzedaje gustowne kapelusze, przyjmuje zamówienia na nowe. Wszelkie przeróbki. Ceny niskie. Przyjmuje panie na dwumiesięczną naukę. 7075-3

PRZERABIA NAJTANIEJ KOŁDRY i MATERACE KAZ. SKIBIŃSKI, Lwów, Kopernika L. 4. naprzeciw Szkowrona. 6747

Geometra
Juljusz Rauch
6964 **powrócił.**
Lwów, Łyczakowska 10.

Znany z solidności
Magazyn nowości męskich i damskich
I. SICHER 6571
pl. Kapitulny l. 3. Naprzeciw Katedry.
poleca na sezon jesienno-zimowy: specjalny wyrób najnowszych rękawiczek i pończoch. Bieliznę męską, damską i dziecinną. Trykoty Jegera-Bengera. Reformy niciane — fild'ecosse i wełniane. Krawaty gotowe i do wiązania. Perfumerja i biżuterja.
Wielki wybór. Przystępne ceny.

Mamy do oddania większą ilość
skór króliczych
wygarbowanych, w kol. naturalnych.
Również farbowane na skunks, sobole i czarne. — Ceny korzystne. 7080
Przemysł Futrzany T. z o. p.
Poznań. Rynek Śródecki 15.

Posiadam duży lokal fabryczny, motor, transmisję, oraz maszyny pomocnicze, najtańszy materjał opałowy i popędowy. Poszukuję fachowca w charakterze wspólnika do fabrykacji popłatnego artykułu handlowego.
Zgłoszenia pod: „Zachodnia Małopolska" do Administracji. 7123

BAZAR PORCELANY i SZKŁA
Lwów, Pasaż Mikolascha
poleca serwisy stołowe i szklane, garnitury herbaciane, umywalniane, kryształy krajowe i zagraniczne
7152 **po cenach konkurencyjnych.**

NA RATY OBUWIE i UBRANIA wyborowe, tanie i solidne **NA RATY** 7085
L. T. SKRZYPEK — PASAŻ MIKOLASCHA.

Cena OGŁOSZEŃ: Za wiersz 1 szpaltowy milimetrowy w ogłoszeniach zwykłych 10 gr.; w nadesłanem 26 gr.; po kronice 30 gr.; w tekście (kronika, repert., dział ekonom. itd.) 35 gr. na pierwszej stronie 40 gr.; za jedno słowo w drobnych ogłoszeniach 6 gr.; w rubryce, kupno-sprzedaż 8 gr., matrymonialne korespondencje prywatne 10 gr., dla poszukujących pracy 4 gr.; jedna cała strona w ogłoszeniach za tekstem 238 zł. pod.; 1 cała strona w części tekstowej 400 zł. pol., cała strona pod nagłówkiem 475 zł. pol. Ogłoszenia zamiejscowe o 30% drożej. — Ogłoszenia zagraniczne o 50% drożej. Za ogłoszenia w miejscu zastrzeżonem, ogłoszenia osobno stojące i bez numeru dolicza się 25%. Odpowiedzialności za terminowy druk ogłoszeń nie przyjmuje się.

◎ ◎ Należytość pocztową opłacono ryczałtem. **Prenumerata** miesięczna 4 zł. 25 gr. — Z dostawą na miejscu lub przesyłką pocztową 4 zł. 50 gr. — Za granicą 5 zł. 50 gr. — ◎ ◎

Z drukarni Polskiej pod zarządem Z. Kiełbusiewicza we Lwowie. Odpowiedzialny redaktor: MARJAN MACHALSKI.